

W większości wypadków „przedsiębiorca“ przystępuje do interesu bez grosza i zakład uruchamia za pieniądze naiwnych pracowników.

Ostatnio wypadki „zarwania“ kaucyj notowano najczęściej w przemyśle gastronomicznym.

W obronie pokrzywdzonych pracowników wystąpił Związek zawodowy gastronomiczny.

W piśmie do ministerstwa pracy Związek domaga się wydania rozporządzenia, zabraniającego używania kaucyj pracowników jako kapitału obrotowego.

Ministerstwo zamierza sprawę tę załatwić w drodze dekretu, nakazującego deponowanie kaucyj pracowników w państwowych instytucjach kredytowych.

Przegl. Wiecz.

Spór w przemyśle hotelarskim.

Hotelarstwo w Polsce stoi na niskim poziomie.

Tymczasem inne kraje posiadają silny, zawodowo wszechstronnie wydoskonalony przemysł hotelarski, bowiem każdy właściciel i pracownik hotelu jest fachowo wyszkolony.

U nas w trójzaborowych dzielnicach pierwszorzędne zakłady hotelowe z małymi wyjątkami znajdowały się aż do 1918-go roku w rękach obcych. Pośród hotelarzy, zarówno właścicieli hotelów, jak pracowników niewiele znajduje się ludzi przygotowanych do hotelarstwa praktycznie i teoretycznie.

Zarobki właścicieli hotelów w Warszawie nie są bynajmniej małe. Od właścicieli hotelów zależy przede wszystkim podniesienie poziomu warszawskiego hotelarstwa.

Obecnie toczy się między właścicielami hotelów, a ich pracownikami spór o zniesienie „napiwków“ i wprowadzenie na ich miejsce procentów doliczanych do rachunków gości hotelowych.

Właściciele jednak w obawie przed podwyższeniem cennika nie chcą zgodzić się na obowiązujący procent zamiast napiwków. Pracownicy ze swej strony, prowadzą usilną propagandę za zniesieniem „napiwków“.

Jak zakończy się ten spór, dotychczas nie wiadomo.

Expr. Por. 17. XI.

Magistrat warszawski obniża podatek hotelowy.

Hotele jednak nie obniżają ceny mieszkań.

Magistrat warszawski zwrócił się do Rady miejskiej z wnioskiem o zmianę statutu podatku hotelowego z r. 1924. Zmieniony statut przewiduje zniżkę opłat w hotelach luksusowych oraz w hotelach I-ej kategorii na 15 proc., w hotelach zaś II i III kat. oraz w pensjonatach, pokojach umeblowanych, gospodach, zajazdach i domach noclegowych do 10 proc. od sumy należności za wynajem mieszkania wraz z meblami, z usługą, pościelą, oświetleniem i opalem.

Stowarzyszenie właścicieli hoteli niewątpliwie z radością przyjmie tą niezwykle w dzisiejszych czasach obniżkę. Ciekawi jesteśmy, czy w ślad za nią obniży także ceny mieszkań w hotelach.

Przegl. Wiecz.

O czym zapomniano.

Ministerjum pracy i opieki społecznej bardzo wrażliwe na wszelkie przekroczenie ustawy o pracy,

a zwłaszcza nieletnich, nie zwróciło dotychczas, chyba przez przeoczenie uwagi, na zajmowanie chłopców, nieraz zaledwie liczących lat dziesięć przy bilardach, warszawskich kawiarniach i cukierniach. Oto chłopiec taki, używany do podawania bil i obsługi stołu bilardowego, siedzi od rana, do północy, a czasem i dłużej w atmosferze szulerskiej, przysłuchuje się cynicznym rozmowom, kłótniom grających; uczy się wszelkich fortelów, sam w wolnych chwilach, gdy gości niema, wprawia się w grę, obierając sobie na przyszłość jako zawód szulerkę bilardową, a w dodatku wyzyskiwany przez markiera, dzierżawiącego dochód bilardowy od właściciela zakładu, żyje z napiwków od gości, ucząc się je wypraszać. Takich dzieciaków w wieku szkolnym można spotkać nawet u Loursa. Gra w bilard w naszym mieście niestety przestała być amatorska. Dziś na bilardach siedzą zawodowcy, wyczekujący bądź na niedoświadczoną młodzież, bądź na prowincjonalistów i ogrywają ich w haniebny sposób, na co wszystko patrzy bystro obserwujący grę i graczy chłopiec i zaprawia się w przyszłym fachu. Jeżeli więc kwestja picolów restauracyjnych i chłopców cukiernianych została wreszcie uregulowana i są oni ściśle rejestrowani, by wiek był stosowany dla takiego zajęcia i godziny pracy regulaminowe dla czego obsługa bilardowa, złożona wyłącznie z dzieci, temu prawu nie podlega?

Kurj. Warsz. i Gaz. Poranna.

„Napiwki“ czy procenty?

Interesująca ankieta pracowników hotelowych.

W przemyśle hotelowym zaszło nieporozumienie na temat uposażenia pracowników: pracodawcy obstają, aby zachowano nadal zwyczaj „napiwków“, pracownicy zaś domagają się, aby ten zwyczaj zastąpić systemem pobierania procentów od rachunków hotelowych.

Ponieważ sprawy tej obie strony nie zdołały dotychczas uzgodnić przeto oddział pracowników hotelowych i pensjonatów zwraca się do szerokiej rzeszy publiczności z prośbą, by zechciała wypowiedzieć się w tej sprawie. Będzie to najslusniejszy sposób jej załatwienia.

Jaknajliczniejszy udział publiczności w tej ankiecie jest pożądaną.

Wszelkie opinie na ten temat prosimy kierować do naszej redakcji z napisem na kopercie: „Procent“.

W odpowiedzi na powyższą ankietę Oddz. Warsz. Prac. Hoteli i Pensjonatów, otrzymał cały szereg listów z opiniami, na temat zniesienia napiwków. Między innymi wypowiedzieli się za zniesieniem napiwków: p. p. Władysław Jabłoński, prezydent m. Warszawy, St. Wilczyński vice-prezes R. Miejskiej, Sliwicki przew. Zw. Art. Scen Polskich oraz J. Janusz, Sekretarz, M. Mayzel, Sędzia A. Bardzki, oraz M. Jankowski, vice-prez. m. Warszawy.

* * *

W organie zawodowym naszej Centrali Berlińskiej, umieszczony został następujący okólnik: Internationale Union der Hotel-, Restaurant und Café-Angestellten.

Berlin, dnia 9 października 1926 r